

Każdego dnia zadawane są nam dziesiątki pytań, które wymagają od nas przypomnienia sobie jakichś informacji. Jak jednak wiadomo z doświadczenia, pamięć nie jest niezawodna i często albo nie jesteśmy sobie w stanie przypomnieć poszukiwanych informacji, albo przypominamy je sobie błędnie. Gdy pamięć zawodzi, można odwołać się do innych źródeł informacji: na przykład sprawdzić swój kalendarz, wyszukać potrzebne informacje w internecie – albo zapytać inną osobę. Niniejszy projekt koncentruje się na tym ostatnim przypadku.

Jeśli już decydujemy się uzupełnić luki w naszej pamięci informacjami od innej osoby, dobrze by było wiedzieć, jak dobrą ta osoba ma pamięć. Nie jest to zazwyczaj problemem, gdy ta osoba jest nam dobrze znana – np. jest członkiem rodziny bądź bliskim znajomym. W takim przypadku powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, czy jej pamięć jest dostatecznie niezawodna – na przykład jeśli wiemy, że rodzice świetnie pamiętają wydarzenia z naszego dzieciństwa, możemy założyć, że ich wspomnienia przyjęcia z okazji naszych dziesiątych urodzin są najprawdopodobniej dokładne i zgodne z prawdą. Problem powstaje wtedy, gdy jedyną osobą mogącą nam pomóc w udzieleniu odpowiedzi jest ktoś, kogo nie znamy. Jest to coraz częstsza sytuacja w dzisiejszym świecie – życie społeczne stopniowo przenosi się do internetu, w którym anonimowość jest często jedną z ważniejszych cech wszelkich interakcji. Jak więc wtedy możemy zdecydować, czy informacje od innej osoby są godne zaufania? Czy możemy się tego nauczyć poprzez obserwację wypowiedzi tej osoby? I czy polegamy tylko na informacjach od osób wiarygodnych, ignorując jednocześnie informacje z niepewnych źródeł?

Celem tego projektu jest udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania poprzez zbadanie wpływu trzech czynników – cech osoby uczącej się (= nas), społecznego źródła informacji (= innej osoby), oraz zadania pamięciowego – na uczenie się, czyja pamięć jest godna zaufania. Pierwsza grupa czynników obejmuje naszą własną wiedzę, wiarę we własną pamięć, oraz to, kim jesteśmy. Im więcej wiemy bądź pamiętamy, tym łatwiej jest nam ustalić, kiedy ktoś inny ma rację, a kiedy się myli. Im mniej pewni jesteśmy naszej pamięci, tym ciężiej jest nam znajdować błędy u innych. Nasze cechy, takie jak wiek, również mają znaczenie – osoby młodsze i starsze mogą się różnić w oszacowaniach sprawności swojej pamięci.

Druga grupa czynników obejmuje cechy odpowiedzi, jakich udziela nam druga osoba. Seria błędów powinna podważyć naszą wiarę w sprawność czyjejś pamięci, podczas gdy seria poprawnych odpowiedzi powinna ją podwyższyć. Również etap, na którym błędy zachodzą powinien mieć znaczenie – mamy tendencję do przypisywania wyższej wagi pierwszym wrażeniom, które później mogą być trudne do przełamania.

Trzecia grupa czynników uwzględnia m.in. wymagania zadania. Można być ekspertem w pewnej dziedzinie, nie wiedząc jednocześnie zbyt wiele o innej: na przykład pasjonat jazzu niekoniecznie musi być fanem muzyki popularnej. W tym przypadku warto uzupełniać luki w naszej wiedzy o jazzie informacjami od tej osoby, jednocześnie pokładając mniejszą wiarę w informacje dotyczące najświeższych przebojów. Pytaniem jest, czy da się łatwo nauczyć różnicować zaufanie do informacji od tej samej nieznanym osobie w zależności od kategorii, z której pochodzą.

Podsumowując, niniejszy projekt pozwoli na głębsze zrozumienie procesów, które wpływają na nasze zaufanie do czyjejś pamięci. Poleganie na informacjach od innych osób jest adaptacyjnym procesem, z którego niewątpliwie warto korzystać – ale ważne jest przy tym, żeby koszty polegania na czyjejś pamięci nie przewyższały korzyści. Oprócz poszerzenia wiedzy teoretycznej dotyczącej polegania na cudzej pamięci, projekt ten powinien w dłuższym przedziale czasowym przyczynić się również do wypracowania praktycznych zastosowań – np. umożliwienia projektowania skutecznych i zapadających w pamięć kampanii edukacyjnych.